

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Gerke (spr.)

Sędziowie: SSO Agata Adamczewska

SSR Renata Chmielewska (del.)

Protokolant : prakt. Paweł Chrostowski

przy udziale oskarżyciela prywatnego B. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r.

sprawy z oskarżenia prywatnego **B. K. (1)**

przeciwko **S. K. (1)**,

oskarżonemu z art. 157§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII K 518/13,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za postępowanie odwoławcze w wysokości 200,- zł.

Renata Chmielewska Piotr Gerke Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 roku w sprawie VIII K 518/13 Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego **S. K. (1)** za winnego tego, że w dniu 6 czerwca 2011 r. w P., na terenie posesji przy ul. (...), popchnął i spowodował upadek B. K. (1) na betonową posadzkę, czym spowodował u ww. obrażenia ciała w postaci otarć naskórka na przedramieniu i łokciu lewym oraz w okolicy nadgarstka prawego, a nadto bolesność dotykową lewej okolicy łędźwiowo - krzyżowej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała B. K. (1) na czas nie dłuższy niż 7 dni, tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., i wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 20,00 zł oraz zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, nadto obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w łącznej kwocie 270,00 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony **apelacją** przez **oskarżonego**, który kwestionując rozstrzygnięcie w całości, zarzucił:

- błędy przy ustaleniu stanu faktycznego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, w tym:

1. nie odpowiada prawdzie stwierdzenie zawarte na pierwszej stronie, pierwszy akapit uzasadnienia wyroku, brzmiące: "... a lokal nr (...)zajmowała A. K. (1). Obecnie mieszkaniem tym dysponują jej córka A. K. (2) i mąż córki - J. B.". W rzeczywistości przedmiotowe mieszkanie znajduje się od dnia 13.06.2011 r. po komisyjnym otwarciu przedmiotowego mieszkania we władaniu właścicieli nieruchomości. Jak wynika z faktów ustalonych w toczących się w tym samym sądzie postępowaniach sądowych: sygn. akt I C 246/12 oraz I C 249/13/3, poprzednia lokatorka A. K. (1) wyprowadziła się z tego mieszkania już w kwietniu 2008 r. nie informując o tym właścicieli. Mieszkaniem tym od maja 2008 dysponowała bez żadnego tytułu prawnego jej córka A. K. (2) razem ze swoim mężem J. B., którzy mimo wielokrotnych wezwań ze strony właścicieli nie chcieli im wydać tego mieszkania. Również w dniu przedmiotowego zajścia, to jest 06.06.2011 r., byli oni obecni na przedmiotowej nieruchomości, ponieważ zostali poinformowani przez oskarżyciela prywatnego o próbie wejścia do budynku, i mimo skierowanych do nich wezwań nie uniemożliwili dostępu do tego mieszkania i nie wydali go właścicielom. Przybyła w tym dniu na miejsce zdarzenia policja po sprawdzeniu dokumentów przedłożonych przez oskarżonego poinformowała wszystkie obecne osoby, że oskarżony jako współwłaściciel i pełnomocnik właścicieli ma prawo wejść do budynku i nikt nie ma prawa mu w tym przeszkadzać (patrz zeznania policjantów interweniujących w dniu 06.06.2011 r.),

2. nie odpowiada prawdzie stwierdzenie zawarte na drugiej stronie, drugi akapit uzasadnienia wyroku, z którego wynika, że w momencie wejścia oskarżonego na teren nieruchomości przebywał na niej B. K. (1), który w związku z powyższym wezwał Policję. W momencie wejścia oskarżonego na teren nieruchomości nie było tam ani B. K. (1), ani też żadnej z wezwanych przez niego później osób, które podał on następnie jako świadków zajścia. B. K. (1) oraz te osoby przybyły na teren nieruchomości dopiero po upływie około 30 minut od powiadomienia ich przez osobę przebywającą w mieszkaniu nr (...) o próbie wejścia do budynku. Policja została wezwana przez samego oskarżonego, ponieważ osoby te uniemożliwiały mu wejście do budynku,

3. nie odpowiada prawdzie stwierdzenie zawarte na drugiej stronie, pierwszy akapit uzasadnienia wyroku, brzmiące: „Córka, zięć i sąsiedzi usiłowali pomóc mu wstać, a z budynku wybiegła również siostra pokrzywdzonego - B. K. (2).” B. K. (2) nie było przy tym zajściu, według wiedzy oskarżonego nie było jej również w tym czasie na terenie nieruchomości, w ogóle nie mieszkała ona w tym okresie czasu w mieszkaniu nr (...) (patrz komentarz dotyczący zeznań B. K. (2) - szósta strona, drugi akapit uzasadnienia wyroku). W momencie zajścia w mieszkaniu przebywała inna obca osoba, która w tym czasie samotnie zamieszkiwała w tym mieszkaniu bez zgody właścicieli nieruchomości,

4. nie odpowiada prawdzie stwierdzenie zawarte na trzeciej stronie, pierwszy akapit uzasadnienia wyroku, brzmiące: „Oskarżony ukończył studia wyższe. Oskarżony nigdy nie podawał, że posiada dyplom ukończenia wyższych studiów, a w toku toczących się procesów kilkakrotnie dementował taką błędną informację podawaną przez oskarżyciela prywatnego względnie jego adwokata,

5. nie odpowiada prawdzie stwierdzenie zawarte na piątej stronie, pierwszy akapit uzasadnienia wyroku, brzmiące: "B. K. (1) jest blisko 10 lat starszy od oskarżonego i mało prawdopodobne jest, aby jako osoba w tak podeszłym wieku był w stanie "skoczyć na plecy i dusić" oskarżonego." Z przedłożonych przez oskarżonego w toku procesu dokumentów wynika, że B. K. (1) już od 2007 roku wielokrotnie zachowywał się agresywnie wobec oskarżonego, napadał na oskarżonego i dopuszczał się wobec niego rękoczynów, powodując u oskarżonego obrażenia ciała. Również na drugi dzień po zajściu, przed południem w dniu 07.06.2014 r., B. K. (1) nadal zachowywał się agresywnie wobec oskarżonego i uniemożliwiał mu wejście do budynku. W związku z tym konieczna była interwencja Policji. W tym dniu B. K. (1) nie miał żadnych śladów po obrażeniach, których ponoć doznał dzień wcześniej. Jego zachowanie nie wskazywało również na to, że cierpi on na jakiegokolwiek bóle (patrz zeznania świadka M. D.),

6. nie odpowiada prawdzie stwierdzenie zawarte na piątej stronie, drugi akapit uzasadnienia wyroku, brzmiące: "Relacja pokrzywdzonego była logiczna, spójna i konsekwentna, a także prawdopodobna z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego." Oskarżony wskazuje w tym kontekście na trzy znacząco różniące się od siebie i

wzajemnie się wykluczające opisy zajścia podawane przez B. K. (1), które w decydującym stopniu nie pokrywają się też z różniącymi się od siebie zeznaniami współdziałających z nim świadków zajścia,

7. nie odpowiada prawdzie stwierdzenie zawarte na piątej stronie, drugi akapit uzasadnienia wyroku, brzmiące: "Wreszcie trudno uznać, aby zawiadomienie Policji o zdarzeniu było sprowokowane przez świadka z uwagi na toczące się postępowania cywilne, skoro przedmiotowe procesy toczą się już od kilku lat." Ani w momencie zdarzenia, ani też przed tym momentem między stronami nie były prowadzone żadne cywilne procesy względnie postępowania,

8. nie odpowiada prawdzie stwierdzenie zawarte na szóstej stronie, pierwszy akapit uzasadnienia wyroku, brzmiące: "Pomimo drobnych nieścisłości przesłuchiwani przedstawili w miarę jednolity przebieg zdarzenia, co do zasady zbieżny z zeznaniami pokrzywdzonego, a ich zeznania pomimo drobnych nieścisłości wzajemnie się uzupełniały, tworząc pełen obraz zdarzenia." W tym kontekście oskarżony wskazuje na liczne znaczące sprzeczności pojawiające się w zeznaniach składanych zarówno przez B. K. (1) oraz przez podanych przez niego świadków oraz brak spójności tych zeznań z opisem czynu zawartym w wniesionym akcie oskarżenia. Dodatkowo Sąd odczytał każdej z tych osób wcześniej złożone przez nie zeznania, które zostały w każdym pojedynczym przypadku przez te osoby potwierdzone bez wprowadzania jakichkolwiek zmian. W związku z powyższym wszystkie wątpliwości i sprzeczności w zeznaniach tych osób, zaistniałe w trakcie pierwszego postępowania zostały powtórzone w drugim postępowaniu. Zadaniem Sądu było ich pełne wyjaśnienie oraz stwierdzenie okoliczności, które spowodowały powstanie tak znaczących rozbieżności i sprzeczności w zeznaniach złożonych przez te osoby, oraz interpretowanie wszelkich nasuwających się wątpliwości na korzyść oskarżonego, co jednak nie miało miejsca. Oskarżony wskazał przy tym również na następujące zaraz po tym nie odpowiadające prawdzie stwierdzenie sądu: "Zważywszy, że zdarzenie było nagłe i trwało zaledwie kilka sekund, trudno oczekiwać, aby świadkowie opisali je w identyczny sposób." Zdarzenie nie było nagłe, od przybycia oskarżonego na teren nieruchomości do samego zajścia upłynęło około jednej godziny. W tym czasie miała również miejsce interwencja Policji, która pouczyła obecne osoby, że oskarżony ma prawo wejść do budynku, a oskarżyciel nie ma prawa mu w tym przeszkadzać. Wszystkie obecne osoby były blisko miejsca zdarzenia, współdziałały z oskarżycielem prywatnym, zachowywały się agresywnie wobec oskarżonego i dokładnie obserwowały przebieg całego zajścia, a sama eskalacja agresywnego zachowania tych osób w stosunku do oskarżonego trwała przynajmniej 15 minut. Również następujące stwierdzenie sądu: "Tym bardziej, że zacieranie się wspomnień jest naturalnym procesem, który dodatkowo potwierdza prawdomówność świadków. W związku z powyższym Sąd ocenił zeznania omawianych osób jako szczerze i spontaniczne i z tego względu oparł na nich ustalenia faktyczne w rozpatrywanej sprawie." nie jest właściwe. Upływ czasu w przedmiotowej sprawie nie ma żadnego znaczenia, ponieważ wszystkie osoby miały do dyspozycji protokoły zawierające złożone przez nich wcześniej zeznania, które również zostały im odczytane na sali sądowej w dniu ich przesłuchiwania, a poza tym pozostawały między sobą w stałym kontakcie i miały możliwość ciągle porozumiewania się w tej sprawie,

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. naruszenie art. 170 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku oskarżonego o przeprowadzenie rekonstrukcji czynu na miejscu zdarzenia tj. posesji położonej w P., przy ul. (...), na okoliczność ustalenia przebiegu zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania oraz ich konfrontacji z treścią zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, podczas gdy przedmiotowy dowód miał znaczenie dla ustaleń faktycznych sprawy,

2. naruszenie art. 170 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z dokumentu - zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa „napaści” przez pokrzywdzonego na oskarżonego w dniu 6 czerwca 2011 r., które to zawiadomienie oskarżony złożył bezpośrednio po zdarzeniu na Komisariacie Policji P. w P. - na okoliczność treści zeznań pokrzywdzonego złożonych bezpośrednio po zdarzeniu na Policji,

3. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, wyrażającą się w uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w którym opisał on przebieg zdarzenia z dnia 6 czerwca 2011 r., do którego doszło na terenie posesji położonej w P., przy ul. (...), przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne wykluczające się wzajemnie zeznania pokrzywdzonego B. K. (1) oraz zeznania świadków M. Z., W. Z., J. B. i A. B.,
 4. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. przez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
- będący następstwem obrazy powyższych przepisów błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść wyroku, poprzez błędne ustalenie, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło w okolicznościach opisanych przez pokrzywdzonego.

Wobec powyższego oskarżony S. K. (2) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W **odpowiedzi na apelację** pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o nieuwzględnienie przedmiotowego środka odwoławczego jako oczywiście bezzasadnego, wskazując, że Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i należycie ocenił zebrane dowody, natomiast skarżący nie wykazał, w jaki sposób wymienione w apelacji naruszenia mogłyby mieć znaczący czy istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się **bezzasadna w stopniu oczywistym** w rozumieniu art. 457§2 k.p.k., co ma miejsce zawsze, gdy „prima facie, bez dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów, expressis verbis widać, że są one nietrafne” (por. Zb. Kwiatkowski, Przegląd Sądowy 2005/9/149; tak samo m. in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyrokach: z dnia 21 września 2006 r., sygn. II AKa 79/06, KZS 2006/10/19 i z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. II AKa 26/07, KZS 2007/4/38). W realiach niniejszej sprawy owa oczywista bezzasadność apelacji oskarżonego wyrażała się w jego sposobie argumentowania, sprowadzającym się do polemiki z ustaleniami i poglądami Sądu Rejonowego. Ponadto w części nie dotyczyła bezpośrednio zaskarżonego wyroku, lecz okoliczności związanych z konfliktem między stronami i świadkami, rozwiązywanym w drodze procesów cywilnych.

Wprawdzie – jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 2 sierpnia 2006 r., sygn. II KK 238/05, LEX nr 193046 – „przy oczywistej bezzasadności zarzutów apelacyjnych, Sąd odwoławczy może - podzielać w pełni dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów - uchylić się od wnikliwego odniesienia się w uzasadnieniu swojego wyroku do tych zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem zasadnej argumentacji sądu I instancji”, to jednak w realiach niniejszej sprawy konieczne jest zwrócenie uwagi na kilka aspektów zaskarżonego orzeczenia, które mimo oczywistej słabości apelacji wymagają jednak podkreślenia.

Pierwszym etapem kontroli odwoławczej z art. 438 k.p.k. jest sprawdzenie, czy przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia wykonano zalecenia wydane przez sąd odwoławczy w poprzednim postępowaniu odwoławczym (art. 442 § 3 k.p.k.).

Podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy wykonał wytyczne zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 lutego 2013 r. sygn. akt XVII Ka 34/13 i uzupełnił we wskazanym zakresie postępowanie dowodowe, uzyskując w ten sposób kompletny materiał dowodowy, przemawiający za zasadnością przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa, zaś brak podstaw do zgłaszania zastrzeżeń do sposobu jego przeprowadzenia. Zarzutu niewykonania wskazań Sądu odwoławczego nie formułuje zresztą także apelujący.

Formułując zarzuty apelacyjne, oskarżony koncentruje się na dowodzeniu swojej niewinności, popadając w polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd meriti oraz dopatrując się obrazy przepisów art. 7 i art. 5 k.p.k., a wobec faktu, że zarzuty te są ze sobą ściśle związane, zasadne będzie łączne ich omówienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształcała się w „dowolną”. Tak więc przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (por. SN WRN 149/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 41 oraz SN V KK 375/02, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6 i szereg innych).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanego przypadku, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, wbrew stanowisku skarżącego, w sposób staranny przeprowadził postępowanie dowodowe, należycie rozważył całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dokonując prawidłowej subsumpcji oraz należycie wyważył orzeczone wobec oskarżonego karę i środek karny, zaś stanowisko swoje w tym względzie szczegółowo i logicznie uzasadnił, umożliwiając tym samym pełną kontrolę odwoławczą.

Sąd Okręgowy przeanalizował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranego materiału dowodowego w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie wskazanych w apelacji przepisów.

Apelujący zakwestionował przede wszystkim dokonaną przez Sąd meriti ocenę zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, wskazując, że zostały one przez nich uzgodnione w sposób dla niego niekorzystny, nie precyzując jednak, na czym owo uzgodnienie mogłoby polegać. Stracił tym samym z pola widzenia fakt, że również świadkowie niezwiązani z żadną ze stron postępowania, tj. funkcjonariusze policji, podawali analogiczną z ww. świadkami relację procesową, oczywiście w tym zakresie, w którym dysponowali wiedzą. Wskazania wymaga, że faktem jest, że świadkowie M. Z., W. Z., J. B., A. B. i B. K. (2) są związani z pokrzywdzonym, a do oskarżonego mają niechętny stosunek, jednak, mimo iż go nie kryli, to nie wykazywali tendencji do eskalowania okoliczności zdarzenia na niekorzyść oskarżonego, lecz starali się relacjonować zapamiętane fakty zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Nie uszły uwadze zarówno Sądowi Rejonowemu jak i Odwoławczemu wskazane w apelacji nieścisłości w zeznaniach czterech pierwszych z nich, jednak jest to zrozumiałe z uwagi na dynamikę zdarzenia oraz zacieranie się wspomnień z uwagi na upływ czasu (3 lata od zdarzenia). Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że nie sposób podzielić stanowiska apelującego, iż zdarzenie trwało około jedną godzinę, gdyż zachowanie oskarżonego, wypełniające znamiona przypisanego mu występkę, trwało zaledwie ułamki sekund (przedmiotem osądu jest wyłącznie zdarzenie opisane w prywatnym akcie oskarżenia).

Co istotne, ustalony przez Sąd Rejonowy przebieg zdarzenia znalazł potwierdzenie także w opinii biegłej sądowej M. Ł., która jednoznacznie wskazała, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia mogły powstać w podanych przez niego okolicznościach. Powyższe koreluje również z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdy weźmie się pod uwagę przewagę fizyczną oskarżonego nad pokrzywdzonym, blisko 10 lat młodszego i bardziej postawnego.

W pełni okazał się zatem przekonujący sposób ustalenia przez Sąd Rejonowy przebiegu omawianego zdarzenia, zaś próby jego kwestionowania przez oskarżonego uznać należało za chybione.

Podobnie kwestionowanie w apelacji ustaleń Sądu odnośnie do osób dysponujących spornym lokalem, momentu przyścia pokrzywdzonego i naocznych świadków zdarzenia na teren spornej nieruchomości czy też braku posiadania przez oskarżonego wyższego wykształcenia nie mogło przyczynić się do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, gdyż nie dotyczyło bezpośrednio okoliczności związanych z przedmiotowym zdarzeniem i jako takie nie mogło mieć wpływu na poczynione przez Sąd ustalenia co do meritum sprawy. Należy podzielić w tej mierze stanowisko pełnomocnika oskarżyciela prywatnego o braku wykazania przez apelującego, w jaki sposób te błędne ustalenia miałyby istotnie wpłynąć na treść zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji rozpoznał na rozprawie wszystkie wnioski dowodowe składane przez oskarżonego i częściowo odmawiając ich przeprowadzenia przekonująco uzasadnił w każdym przypadku swoje stanowisko, słusznie przywołując w tej materii podstawę prawną z art. 170 § 1 pkt 1 i 5 k.p.k. W szczególności nie budzi wątpliwości zasadność oddalenia wniosku o przeprowadzenie rekonstrukcji na miejscu zdarzenia z uwagi na charakter stawianego oskarżonemu zarzutu, co więcej, postulowany przez niego środek dowodowy nie spełniłby zakładanego przez niego celu, tym bardziej, że przebieg zdarzenia został już ustalony bez żadnych wątpliwości. Rekonstrukcja przebiegu zdarzenia ma sens wtedy, gdy pojawia się wątpliwość, czy dany przebieg zdarzenia jest w ogóle fizycznie możliwy, gdy trzeba ustalić wzajemne usytuowanie osób czy obiektów (np. z punktu widzenia możliwości dostrzeżenia pewnych cech czy zdarzeń), a w realiach niniejszej sprawy kwestie te nie budziły wątpliwości.

Podobnie brak podstaw do podnoszenia obrazy art. 170 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z dokumentu - zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa „napaści” przez pokrzywdzonego na oskarżonego w dniu 6 czerwca 2011 r., gdyż z akt postępowania wynika, że wręcz przeciwnie, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z akt przedmiotowego dochodzenia oznaczonego sygn. 1 Ds. 2898/11 (k. 303 w zw. z 377), czyniąc je następnie podstawą ustaleń faktycznych.

Powyższe zostało szczegółowo omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 409-414 akt) i Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby bardziej szczegółowego powtarzania zaprezentowanej tam argumentacji, odsyłając do niej w całości i czyniąc ją własną. Natomiast wywód zaprezentowany w uzasadnieniu apelacji to własna ocena omówionych wyżej dowodów, w wyłącznie polemiczny sposób próbująca zdyskredytować ustalenia Sądu meriti.

Reasumując, żaden z podniesionych zarzutów w sposób oczywisty nie zasługiwał na uwzględnienie. Stanowczo wskazać trzeba, że pozyskany materiał dowodowy pozwolił na wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, czego wprost dowodzi analiza zgromadzonych w sprawie dowodów.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji zawartej w apelacji, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym w tym środku odwoławczym. Przypisanie oskarżonemu zawinienia odnośnie zarzucanego mu czynu uznać więc należało za w pełni uzasadnione w świetle okoliczności sprawy.

Konsekwencją powyższego było uznanie apelacji za oczywiście bezzasadną. Dlatego też, jak również nie dopatrując się z urzędu żadnej z okoliczności, o których mowa w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k. (dotyczy to także nie kwestionowanej osobno w apelacji kwestii wymiaru kary grzywny oraz środka karnego, których nie sposób uznać za niesprawiedliwe w odczuciu społecznym), Sąd Okręgowy na podstawie art. 437§1 k.p.k. **utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.**

Rozstrzygnięcie o **kosztach procesu za postępowanie odwoławcze** na rzecz Skarbu Państwa znajduje oparcie w przepisach art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 1 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.).

Renata Chmielewska Piotr Gerke Agata Adamczewska